

---

# Rok 1962, nr 12 : plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej

---

Palestra 49/5-6(557-558), 95-96

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# PALESTRA

PRZED LATY

## Rok 1962 (nr 12)

### Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 10 listopada 1962 r.

W dniu 10 listopada 1962 roku odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Posiedzeniu przewodniczył prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, adwokat Franciszek Sadurski.

Na posiedzenie przybyli powitani przez prezesa Sadurskiego: Wiceminister Sprawiedliwości ob. Kazimierz Zawadzki, przedstawiciel Wydziału Administracji KC PZPR ob. Syty oraz dyrektor Biura do Spraw Adwokatury ob. Maria Matwinowa.

Porządek obrad obejmował następujące sprawy:

1. Zagajenie.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego plenarnego posiedzenia.
3. Sprawa walnych zgromadzeń w związku z ogólną sytuacją w adwokaturze:
  - a) referat wstępny – wiceprezes adw. S. Janczewski,
  - b) zagadnienia organizacyjne w związku ze zwołaniem walnych zgromadzeń – adw. Zygmunt Albrechtreferenci:  
– adw. Karol Stach
4. Budżet NRA na 1963 r. – referent adw. M. Kulczycki.
5. Wolne wnioski.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Sadurskiego i przyjęciu porządku obrad przez zebranych zabrał głos wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, adwokat Stanisław Janczewski, który powiedział, co następuje:

„Na plenarnym posiedzeniu odbytym w dniu 20 stycznia 1962 roku Naczelna Rada Adwokacka uchwaliła zmianę § 3 ust. 1 regulaminu walnych zgromadzeń stanowiącego, że walne zgromadzenie izby powinno być zwołane do końca marca danego roku kalendarzowego. Przepis ten został zmieniony w sensie umożliwiającym przedłużenie tego terminu. W związku z tym Wydział Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 2 lutego 1962 r. uchwalił zwrócić się do wszystkich rad wojewódzkich z wyjaśnieniem, że walnych zgromadzeń nie należy na razie zwoływać i że zgromadzenia te będą mogły być zwoływane po uprzednim skonsultowaniu się z Wydziałem Wykonawczym.

Uchwały powyższe zapadły w związku z mającą nastąpić w najbliższych miesiącach nowelizacją ustawy o ustroju adwokatury.

Z tego, co się wówczas pisało, mówiło i słyszało, można było wnioskować, że należy oczekiwać zmian w sposobie powoływania organów adwokatury, a między innymi zniesienia Zjazdu Adwokatury, który w myśl art. 30 pkt 1 u. o u.a. powinien był dokonać wyboru członków Naczelnej Rady Adwokackiej nie będących dziekanami. W związku z tym odpadłyby wybory na walnych zgromadzeniach izb adwokackich delegatów na Zjazd Adwokatury.

W tej sytuacji dokonywanie przez walne zgromadzenia wyborów musiało być uznane za niecelowe, żadna też z rad adwokackich nie kwapiła się ze zwołaniem zwyczajnego walnego zgromadzenia. Było to zupełnie zrozumiałe, ponieważ świadomość tego, że w ciągu najbliższych miesięcy może nastąpić uchwalenie przez Sejm nowej ustawy o ustroju adwokatury, normującej w odmienny niż dotychczas sposób kwestię powoływania organów adwokatury, musiała wpływać hamująco na jakąkolwiek inicjatywę rad adwokackich w tym kierunku.

Na powściągliwość w tym względzie organów adwokatury wpływała również, niewątpliwie, ogólna sytuacja, w jakiej w danym momencie znajdowała się adwokatura.

W okresie, gdy nad adwokaturą zbierały się chmury, gdy adwokatura znajdowała się pod ostrzałem prasy, gdy stosunek opinii publicznej do adwokatury był więcej niż krytyczny, gdy ujawnione nieprawidłowości w wykonywaniu zawodu adwokackiego przez niektórych jego członków mogły spowodować daleko posunięte ograniczenia samorządu adwokackiego obarczanego odpowiedzialnością za postęпки jednostek – organy adwokatury obowiązywała jak najdalej posunięta ostrożność i roztropność.

Zwołanie w tym okresie walnych zgromadzeń a w następstwie Zjazdu Adwokatury nie mogło dawać gwarancji, czy przebieg tych zgromadzeń nie pogorszy i tak już napiętej sytuacji i nie odbije się na reformie w sposób ujemny.

Toteż nie wahajmy się przyznać, że jeśli świadomie odwlekaliśmy chwilę zwołania walnych zgromadzeń, to zwłoka ta była w ówczesnym momencie celowa i potrzebna.

Nikt tylko nie przypuszczał, że będzie ona tak długa.

Jeśli nikt nie żywił zbyt wielkich nadziei, że nową ustawę o ustroju adwokatury da się przeprowadzić przez Sejm na sesji wiosennej, to wobec powszechnego uznawania tej sprawy za pilną można było śmiało przypuszczać, iż będzie ona uchwalona na sesji jesiennej.

Tymczasem opracowanie projektu nowej ustawy zaczęło się przewlekać, i to w taki sposób, że ani się opatrzyliśmy, jak minął 1 października i do końca roku pozostało zaledwie trzy miesiące.

Nie można nie przyznać, że zwłoka ta była dla adwokatury korzystna, gdyż przez ten czas atmosfera się uspokoiła, ataki na adwokaturę ustały, oczyściły się w dużym stopniu szeregi adwokatury, a w atmosferze spokoju w bardziej dobitny sposób wyklarowała się ocena roli i znaczenia adwokatury w naszym ustroju w ogóle, a w wymiarze sprawiedliwości w szczególności.

Jednocześnie wykrystalizowała się i umocniła świadomość tego, że aby zreformować adwokaturę w sposób odpowiadający jej roli i znaczeniu w ustroju państwowym i społecznym, potrzebne są nie tylko same rygory i ograniczenia, ale również stworzenie takich warunków, które zapewniałyby adwokatowi możliwość wykonywania zawodu bez zbaczania na manowce, zapewniałyby mu w zamian za uczciwą i rzetelną pracę normalną egzystencję. (...)